

Sygn. akt III AUa 2012/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący	SSA Maria Małek - Bujak (spr.)
Sędziowie	SSA Jolanta Ansion SSA Ewa Piotrowska
Protokolant	Agnieszka Turczyńska

Przy udziale –

po rozpoznaniu w dniu 11 czerwca 2013r. w Katowicach

sprawy z odwołania J. C. (J. C.), M. R. (M. R.)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu pracy nakładczej

na skutek apelacji ubezpieczonej J. C., ubezpieczonego M. R.

od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach

z dnia 7 sierpnia 2012r. sygn. akt VIII U 1512/12

oddala obie apelacje.

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA E. Piotrowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt III AUa 2012/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 marca 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że J. C. nie podlegała w okresie od 1 listopada 2005 roku do 30 kwietnia 2009 roku obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym z tytułu zgłoszenia do tych ubezpieczeń jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika składek (...) - M. K.. Zdaniem organu rentowego, zamiarem nakładcy nie było osiągnięcie dodatkowych przychodów z wykonanej pracy, a jedynie uzyskanie drugiego tytułu ubezpieczenia dla osoby prowadzącej działalność

gospodarczą. Organ rentowy stwierdził, że celem strony było obejście prawa to jest przepisów art. 6 ust. 1 pkt 5 w związku z art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej od podstawy wymiaru składek nie niższej niż 60 % przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w poprzednim kwartale.

Decyzją z tego samego dnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że M. R. nie podlegał w okresie od 1 listopada 2005 roku

do 29 kwietnia 2009 roku obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, tj. emerytalnemu, rentowym z tytułu zgłoszenia do tych ubezpieczeń jako osoba wykonująca pracę nakładczą

u płatnika składek (...) J. C.. Decyzja ta zawiera tożsame uzasadnienie,

co decyzja wyłączająca J. C. z ubezpieczeń społecznych u płatnika składek M. R..

Od decyzji odwołanie złożyła J. C.. Domagała się jej zmiany

i zasądzenia kosztów postępowania. Zarzuciła naruszenie art. 58 § 1 Kodeksu cywilnego

w związku z § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z art. 9 ustawy

o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że umowa o pracę nakładczą była zawarta przez strony w celu obejścia prawa. Nadto, zarzuciła naruszenie art. 83 ust. 1 w związku z art. 12 ust. 2 i art. 13 ust. 1 pkt 2 ustawy

o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 6 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 12 ust. 2 oraz art. 12 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie (...), § 3 i § 6 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

z dnia 31 grudnia 1975r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą , a także art. 65 i art. 6 Kodeksu cywilnego

Ubezpieczony M. R. również domagał się zmiany decyzji i zasądzenia kosztów postępowania. Nie zgodził się ze stanowiskiem organu rentowego, że umowa narusza art. 58 Kodeksu cywilnego, ponieważ strony nie osiągały wynagrodzenia

w wysokości, co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia . Zwrócił uwagę, że czynność mająca na celu obejście prawa musi być dokonana za zgodą obydwu stron. Organ rentowy nie przedstawił żadnego dowodu na okoliczność, że czynność prawna była pozorna lub miała

na celu obejście przepisów prawda. Powołał się na zasadę swobody umów z art. 353¹ k.c. Jego zdaniem, organ rentowy błędnie zinterpretował rozporządzenie Rady Ministrów

z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Powołał treść pisma członka zarządu ZUS, w którym zawarto informację,

że przepisy nie ustalały minimalnej podstawy wymiaru składek dla osób wykonujących pracę nakładczą.

Organ rentowy, zarówno w jednej, jak i w drugiej sprawie, wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując stanowiska zawarte w zaskarżonych decyzjach.

Wyrokiem z dnia 7 sierpnia 2012 roku (sygn. akt VIII U 1512/12) Sąd Okręgowy- Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach oddalił odwołania.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne.

J. C. w dniu 1 listopada 2005 roku zawarła umowę o pracę nakładczą

z M. R.. Wcześniej świadczyła u niego pracę na podstawie umowy zlecenia. Zajmowała się porządkowaniem dokumentacji związanej z prowadzeniem przez niego działalności gospodarczej. M. R. w tym okresie prowadził działalność polegającą na serwisowaniu sprzętu biurowego - kserokopiarek, drukarek. Miejszem prowadzenia jego działalności było miejsce zamieszkania. Odwołująca w tygodniu poświęcała po około 2 godziny na prace w miejscu zamieszkania M. R.. Nakładca sam prowadził księgowość.

W tym samym dniu strony zawarły drugą umowę o pracę nakładczą, z tym,

że nakładczą była J. C.. Ubezpieczona zatrudniała kilka osób, miała w biurze 3 kserokopiarki i 4 drukarki. Był to używany sprzęt, więc wymagał stałej konserwacji. Strony ustaliły, że wykonawca będzie otrzymywał po 200 zł z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą. Wynagrodzenie w takiej samej wysokości otrzymywała J. C. z tytułu pracy nakładczej u M. R..

Obecnie u J. C. serwis urządzeń biurowych prowadzi inna osoba, której odwołująca również płaci po 200 zł miesięcznie. Wykonuje te obowiązki na podstawie umowy zlecenia. J. C. przyznała, że zawarła umowę o pracę nakładczą po upewnieniu się w ZUS-ie, że umowa taka niezależnie od wysokości wskazanego przychodu stanowi podstawę do objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

M. R. zawarł umowę o pracę nakładczą, ponieważ organ rentowy nie widział przeszkód w zawarciu takiej umowy. Wykonywał usługi w miejscu prowadzenia działalności J. C.. Przychodził do jej biura, kiedy zachodziła potrzeba. J. C. kupowała potrzebne części. Odwołujący sam prowadził sobie księgowość i doprowadził do bałaganu w dokumentacji. Pani C. pomagała mu w uporządkowaniu jej.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie przesłuchania stron i akt organu rentowego.

Analizując charakter prawny umowy o pracę nakładczą, Sąd I instancji wywiódł, że praca nakładcza polega na zarobkowym wykonywaniu przez osobę fizyczną na zlecenie i rachunek zatrudniającego czynności w zakresie wytwarzania określonych przedmiotów, naprawiania, konserwacji itp. oraz świadczenia innych usług i wykonujący pracę nakładczą zobowiązuje się wobec nakładcy do osiągnięcia określonych w umowie rezultatów. Wykonujący pracę nakładczą może w zasadzie pracować w dowolnym miejscu i czasie, zaś ryzyko związane ze świadczeniem pracy nakładczej, odmiennie niż w stosunku pracy, ponosi osoba, która podjęła się tej pracy. Nakładca ponosi jednak w pewnym zakresie ryzyko socjalne związane z wykonaniem zleconej pracy. Prawo do wynagrodzenia za pracę nakładczą oraz jego wysokość uzależnione są od konkretnego rezultatu pracy. Wykonującym pracę nakładczą może być wyłącznie osoba fizyczna, która może jednak przy wykonywaniu pracy korzystać z pomocy innych osób.

Mimo wielu różnic, praca nakładcza wykazuje też podobieństwa do pracy wykonywanej w ramach stosunku pracy i z tego powodu ustawowo zapewniono osobom wykonującym pracę nakładczą szereg uprawnień pracowniczych. Uprawnienia osób wykonujących pracę nakładczą uregulowane zostały całościowo w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3 poz. 19 ze zm.), wydanym na podstawie delegacji z art. 303 Kodeksu pracy.

Przepis § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą stanowi, że w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”. Wprawdzie ustawa z dnia 10 października 2002 roku o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U.02.200.1679), uchyliła między innymi art. 74⁴ k.p., ale w art. 25 stanowiła, że ilekroć w przepisach prawa jest mowa o „najniższym wynagrodzeniu za pracę pracowników” przez odwołanie się do odrębnych przepisów lub do Kodeksu pracy albo przez wskazanie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej, Ministra Pracy i Polityki Społecznej lub ministra właściwego do spraw pracy jako zobowiązanego do ustalania takiego wynagrodzenia na podstawie odrębnych przepisów lub Kodeksu pracy, oznacza to kwotę 760 zł. Przepis ten miał więc między innymi zastosowanie do § 3 powołanego

rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1975 roku. Przepis ten stanowi warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych, właśnie z uwagi na cel ustawodawcy, upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników.

Sąd I instancji powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 roku, sygn. akt III UK 75/07 i wywiódł, że jego zdaniem, umowa o pracę nakładczą dotknięta była nieważnością (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), przy czym działania pozorne stron tej umowy związane były z chęcią obejścia przez ubezpieczonych przepisów prawa, a to art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 18 ust. 8 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.).

Wskazują na to zeznania odwołujących - J. C. przed 1 listopada 2005 roku wykonywała te same obowiązki w ramach umowy zlecenia. Zdaniem Sądu, wyłączną przyczyną zmiany podstawy prawnej wykonywania pracy była możliwość opłacania niskich składek na ubezpieczenia społeczne, a więc obejście przepisów prawa. Również w przypadku M. R. mamy do czynienia z obejściem prawa, ponieważ wykonywanie usług w zakresie konserwacji urządzeń biurowych w ramach umowy o pracę nakładczą nie miało żadnego uzasadnienia, co więcej J. C. zeznała, że nie zawarłaby umowy o pracę nakładczą za wyższe wynagrodzenie (połowę najniższego wynagrodzenia). Obecnie konserwatorowi również płaci po 200 zł miesięcznie.

Sąd I instancji wywiódł, że wprawdzie w polskim systemie prawnym obowiązuje swoboda umów, to jednak wyrażona w art. 353¹ k.c. charakteryzująca prawo zobowiązaniowa zasada wolności umów doznaje ograniczeń w zakresie treści i celu umowy ze względu na właściwość (naturę) stosunku prawnego, ustawę oraz zasady współzycia społecznego, z którymi nie mogą one pozostawać w sprzeczności. Ze względu na te ograniczenia, niedopuszczalne jest takie ukształtowanie przez strony treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, które prowadziłyby do naruszenia przepisów ustawowych o charakterze iuris cogentis. Podstawę oceny, czy strony przy ukształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego nie przekroczyły dozwolonej swobody umów, co do kwestii regulowanych dyspozytywnie, stanowi przepis art. 353¹ k.c., mający charakter ogólnej normy kompetencyjnej. Ocena,

czy ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu jest dopuszczalne w odniesieniu do zagadnień, które ustawa normuje w sposób imperatywny, musi opierać się na konkretnych przepisach ustawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2001r., OSNC 2001, nr 9, poz.138) lub przepisach wykonawczych do ustawy, takich jak przepis

§ 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Zdaniem Sądu, podnoszony

w odwołaniu zarzut naruszenia przepisu art. 353¹ k.c. jest nieuzasadniony. W okolicznościach faktycznych rozpatrywanej sprawy, oczywistym jest, że strony nie ustaliły treści umów o pracę nakładczą stosownie do § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 31 grudnia 1975 roku.

Powyższe, zdaniem Sądu I instancji, uzasadnia uznanie, iż ubezpieczeni nie są uprawnieni do zmiany tytułu obowiązkowych ubezpieczeń społecznych. Na poparcie swego stanowiska powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2010 roku

sygn. I UK 43/10, który stwierdził, że „sytuacja, w której odwołujący dąży do uzyskania pełnej ochrony prawa ubezpieczeń społecznych od przychodu z tytułu umów zlecenia

w wysokości nie przekraczającej 100 zł miesięcznie, przy opłacaniu przez płatnika i ubezpieczonego składek na te ubezpieczenia w kwotach po kilka złotych miesięcznie, narusza zasady współzycia społecznego, w tym zasadę równego traktowania wszystkich ubezpieczonych, zasadę solidaryzmu ubezpieczeń społecznych, zasadę ochrony interesów

i nie pokrzywdzenia innych ubezpieczonych, zasadę nie uszczuplania środków funduszu ubezpieczeń społecznych. W razie wystąpienia ryzyka ubezpieczeniowego, uzyskanie chociażby minimalnych świadczeń emerytalnych i rentowych

pozostawałoby w oczywistej sprzeczności i rażącej dysproporcji do opłaconych składek na ubezpieczenia społeczne.” Nadto, powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 roku, sygn. akt III UK 75/07. Sąd Okręgowy podkreślił, że nie można zasadnie podnosić, że stanowisko organu rentowego, który początkowo nie kwestionował podstawy ubezpieczenia, a obecnie twierdzi, iż strony działały niezgodnie z prawem, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Z mocy art. 68 ust. 1 pkt 1 a ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, organ rentowy ma prawo weryfikowania deklarowanego tytułu ubezpieczenia społecznego, jest uprawniony stwierdzać obowiązek ubezpieczenia, a w konsekwencji ustalać istnienie i brak takiego obowiązku, w tym uprawniony jest do badania czy określona umowa, stanowiąca tytuł do ubezpieczenia społecznego, była faktycznie wykonywana na warunkach w niej wymienionych oraz czy nie została zawarta w celu obejścia prawa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2008 roku sygn. akt II UK155/07). Objęcie ubezpieczeniami społecznymi czy też stwierdzenie niepodlegania tym ubezpieczeniom nie jest uzależnione od woli stron, a jedynie od spełnienia warunków określonych w ustawie.

Sąd Okręgowy nadto zaznaczył, że od 1 marca 2009 roku wyłączenie J. C. i M. R. z ubezpieczeń społecznych z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą wynika wprost z przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a to art. 9 ust. 2 b - osoba, o której mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2, prowadząca jednocześnie pozarolniczą działalność, o której mowa w art. 8 ust. 6 pkt 1, podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu tej działalności, jeżeli z tytułu wykonywania pracy nakładczej podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe jest niższa od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składek dla osób prowadzących pozarolniczą działalność. Z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

Mając więc na uwadze wszystkie wyżej przytoczone okoliczności, Sąd na mocy cytowanych wyżej przepisów oraz art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., oddalił odwołania.

Apelację od wyroku wniósł pełnomocnik ubezpieczonej J. C.

oraz ubezpieczony M. R. osobiście.

Pełnomocnik ubezpieczonej zarzucił naruszenie prawa materialnego, poprzez błędną wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy, a w szczególności:

a) § 3 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z art. 9 ust. 2 i art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że warunkiem kwalifikowania umowy o pracę nakładczą jako samoistnego tytułu do ubezpieczeń społecznych jest ustalenie, że umowa była realizowana w ilości gwarantującej nabycie prawa do wynagrodzenia w wysokości określonej w § 3 rozporządzenia, podczas gdy, zgodnie z treścią rzeczowego przepisu rozporządzenia, umowa o pracę nakładczą powinna określać minimalną ilość pracy, której wykonanie gwarantuje uzyskanie, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia, tym samym przesłanką oceny ważności umowy jest wyłącznie jej treść, bez względu na późniejszą realizację postanowień umownych przez strony, co wynika także z wykładni systemowej w związku z treścią przepisu art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który nie określa wysokości minimalnego przychodu z tytułu umowy o pracę nakładczą, którego uzyskanie uprawniałoby ubezpieczoną do wyboru przedmiotowej umowy jako tytułu do ubezpieczenia społecznego,

b) § 6 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z treścią umowy o pracę nakładczą, poprzez jego niezastosowanie w sprawie, pomimo oczywistej konieczności i przyjęcie, iż umowa o pracę nakładczą została zawarta dla pozorów, a zatem jest nieważna i nie wywołuje jakichkolwiek skutków prawnych albowiem wykonawca (ubezpieczona) nie uzyskiwał z tytułu pracy nakładczej miesięcznego wynagrodzenia w

wysokości, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia, co stanowi, zdaniem Sądu I instancji, warunek konieczny (konstrukcyjny) każdej umowy o pracę nakładczą, natomiast brak jego spełnienia zaświadcza o pozorności takiej umowy i skutkuje jej nieważnością; tymczasem zgodnie ze wskazanym przepisem rozporządzenia, niewykonywanie pracy bez uzasadnionych przyczyn w ilości zapewniającej uzyskanie 50 % najniższego wynagrodzenia (tj. 360 zł) jest podstawą do rozwiązania umowy o pracę nakładczą bez wypowiedzenia przez nakładcę; przepis nie uznaje takiej umowy za nieważną, jak błędnie stwierdził Sąd I instancji w swoich rozważaniach i w okolicznościach rozpoznawanej sprawy,

c) art. 58 k.c. w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 9 ust. 2 i art. 18 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych w związku z art. 2 Konstytucji RP, poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu,

że zawarta przez ubezpieczoną umowa o pracę nakładczą z płatnikiem składek jest nieważna, podczas gdy ani jej treść nie pozostaje w sprzeczności z przepisami prawa, ani jej cel nie zmierza do obejścia prawa, bowiem nie można za obejście prawa traktować wywołania skutku w postaci nabycia dodatkowego tytułu do ubezpieczenia społecznego zgodnie z konstytucyjną zasadą pewności prawa; ubezpieczona działała w zaufaniu do obowiązujących przepisów prawa, a nie celem ich obejścia, co zresztą nie zostało stwierdzone w ramach postępowania dowodowego przed Sądem I instancji,

d) art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 58 k.c. w związku z art. 300 k.p., poprzez błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, że strony zawarły umowę o pracę nakładczą dla pozorów w celu obejścia przepisów prawa, podczas gdy nie sposób uznać za pozorną,

a w konsekwencji nieważną czynność prawną, której jednym ze skutków prawem przewidzianych było powstanie konkurencyjnego do działalności gospodarczej tytułu ubezpieczenia,

e) art. 9 ust. 2 w związku z art. 6 ust. 1 pkt 5 i art. 18 ust. 8 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych i w związku z art. 2 Konstytucji RP, poprzez błędną wykładnię i oczywiście niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach rozpoznawanej sprawy albowiem osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi z kilku tytułów,

o których mowa również w treści art. 6 ust. 1 pkt 5, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej; natomiast z pozostałych tytułów może być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi lub zmienić tytuł do ubezpieczeń, a w przypadku zaistnienia zbiegu tytułu do ubezpieczeń społecznych z pozarolniczą działalnością gospodarczą z tytułem związanym z wykonywaniem określonej umowy (np. umowy zlecenia, o pracę nakładczą), osoba ubezpieczona może wybrać tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, a prawo wyboru - wbrew odmiennemu stanowisku Sądu - nie jest uwarunkowane w systemie ubezpieczeń społecznych żadnymi dodatkowymi wymogami,

f) art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. w związku z treścią umowy o pracę nakładczą, poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej interpretacji treści umowy o pracę nakładczą i na przyjęciu, że ubezpieczona poprzez zawarcie umowy chciała wywołać skutki przede wszystkim w sferze ubezpieczeń społecznych, poprzez uzyskanie dodatkowego tytułu do ubezpieczenia społecznego, a nie w sferze cywilnoprawnej, poprzez nabycie dodatkowego źródła dochodu, podczas, gdy

w procesie nie wykazano jakoby wola stron umowy była inna niż ujawniona w treści samej umowy,

g) § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą w związku z art. 18 § 1 k.p., poprzez jego niezastosowanie i niezamodyfikowanie wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez ubezpieczoną na podstawie umowy o pracę nakładczą zgodnie z przepisami prawa pracy, tj. do wysokości połowy wynagrodzenia minimalnego, mając na względzie, że przepis § 3 rozporządzenia jest przepisem o charakterze semiimperatywnym. Sąd zamiast dokonać modyfikacji treści umowy o pracę nakładczą w zakresie wynagrodzenia uznał umowę za nieważną,

h) § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, poprzez błędne zastosowanie i uznanie umowy o pracę nakładczą zawartej między ubezpieczoną

a zainteresowanym za nieważną, mimo, że powołany przepis nie przewiduje sankcji nieważności,

i) art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i pominięcie faktu, że to na organie rentowym spoczywał ciężar dowodu oraz obowiązek dowodzenia w zakresie wykazania okoliczności, na które się powoływał między innymi, że umowa została zawarta w celu obejścia ustawy (oraz w zakresie skutku w postaci nieważności umowy), a tym samym, w procesie nie zostało udowodnione jakoby umowa została zawarta w celu obejścia prawa, a ubezpieczona w następstwie powyższego nie była obowiązana dowodzić okoliczności przeciwnych.

Nadto zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:

a) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez brak wskazania w uzasadnieniu okoliczności oraz dowodów, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń faktycznych, w tym przyjął,

że sposób wykonywania umowy o pracę nakładczą świadczy o zamiarze obejścia prawa, a także na podstawie jakich okoliczności oraz dowodów Sąd przyjął,

że zawarta przez ubezpieczoną oraz zainteresowanego umowa o pracę nakładczą nie spełniała warunków określonych w § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia

31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą,

b) art. 232 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., poprzez brak wzięcia niewykonania przez organ rentowy obowiązku dowodzenia i sprzecznie z art. 6 kc przyjęcie, że udowodniono okoliczności, które nie były dowodzone, a tym bardziej udowodnione,

c) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie granic swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie, że sposób wykonywania umowy o pracę nakładczą świadczy,

że rzeczywistym i podstawowym celem zawarcia tej umowy przez ubezpieczoną było uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu działalności gospodarczej, gdy tymczasem w aktach sprawy brak jakiegokolwiek dowodu świadczącego o trafności tak postawionej tezy, na której został oparty zaskarżony wyrok, co świadczy o dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego złożonego do akt sprawy oraz o błędach w jego interpretowaniu,

d) art. 227 k.p.c., poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie oraz przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S., podczas gdy przeprowadzenie dowodu miało istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy,

Poza tym zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który miał wpływ na jego treść, poprzez przyjęcie, że:

a) rzeczywistym i podstawowym powodem zawarcia umowy o pracę nakładczą przez ubezpieczoną było opłacanie niższych składek na ubezpieczenie społeczne w związku z wykonywaniem umowy o pracę nakładczą, niż w przypadku tytułu w postaci prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej, gdy tymczasem analiza materiału dowodowego świadczy, że podstawowym zamiarem ubezpieczonej było uzyskanie dodatkowego źródła dochodu,

b) umowa o pracę nakładczą zawarta między ubezpieczoną a zainteresowanym nie realizowała postanowień § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, podczas gdy prawidłowa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosków przeciwnych.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uwzględnienie odwołania w całości, tj. poprzez orzeczenie, że ubezpieczona podlegała w spornym okresie, tj. od dnia 1 listopada 2005 roku do dnia 30 kwietnia 2009 roku obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnym, rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą i zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub według spisu kosztów, o ile zostanie złożony na rozprawie, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu za dwie instancje.

Ubezpieczony M. R. zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 83 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, że umowa o pracę nakładczą wykonywana w niewielkim wymiarze jest zawarta dla pozorów,
2. błędną interpretację art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.,
3. błędną interpretację rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą Dz. U. nr 3 z 1976 roku poz. 19 ze zm. § 3.

Wskazując na powyższe zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości, poprzez uchylenie zaskarżonej decyzji i stwierdzenie, iż podlega ubezpieczeniom społecznym, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Katowicach

W uzasadnieniu podniósł, że organ rentowy nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących, że umowa została zawarta dla pozorów lub dla chęci obejścia przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. W wyniku przeprowadzonej kontroli w firmie (...) J. C. stwierdzono, że pracodawca był przygotowany do zapewnienia takiej ilości pracy, jaka była określona w umowie.

Sąd błędnie zinterpretował art. 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą.

Sąd nie wziął pod uwagę treści dwóch pism sygnowanych przez ZUS, które w dacie wystawienia mówiły zupełnie co innego, niż treść decyzji odmawiającej objęcia ubezpieczeniem społecznym.

Sąd również nie wziął pod uwagę, że od 1 marca 2009 roku weszła w życie nowelizacja ustawy systemu ubezpieczeń społecznych, która dopiero od daty jej wejścia w życie ustala taką samą podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu wykonywanej pracy nakładczej, jak i osób prowadzących działalność gospodarczą.

To znaczy, że przed 1 marca 2009 roku brak minimalnej podstawy wymiaru składek dla osób zatrudnionych na umowę o pracę nakładczą był zgodny z prawem.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacje nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd I instancji rozpoznał bowiem sprawę prawidłowo, uzasadniając swoje stanowisko i motywy rozstrzygnięcia starannie i szczegółowo i nie naruszając obowiązujących przepisów prawa, a zarzuty apelacji są chybione.

W niniejszej sprawie za bezsporne uznać należało ustalone przez Sąd I instancji okoliczności faktyczne sprawy, w szczególności treść umów oraz sposób faktyczny ich realizacji, wysokość uzyskiwanego przez wykonawców faktycznego wynagrodzenia,

nie przekraczającego 50 % minimalnego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy (ale poza okresem ostatnich 7 spornych miesięcy obowiązywania umowy ubezpieczenia) oraz stawek za wykonanie, ilości wykonywanej pracy.

Kwestią sporną w niniejszej sprawie była ocena okoliczności faktycznych, dokonana przez Sąd I instancji, pozwalająca na ustalenie, czy zawarte umowy o pracę nakładczą były ważne wobec sposobu jej realizacji, wynagrodzenia uzyskiwanego przez nakładców, ekwiwalentności wykonywanej pracy w stosunku do wynagrodzenia, a tym samym, czy organ rentowy miał prawo odmówić objęcia korzystniejszym ubezpieczeniem z tytułu zawartej umowy o pracę nakładczą. Wyjaśnienia wymagało, czy te konkretne umowy o pracę nakładczą rodzą obowiązek podlegania ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym, jak to przewiduje przepis art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. nr 205/1585/2009 t.j.) i w związku z czym, czy apelujący prowadzący własną działalność pozarolniczą posiadali prawo wyboru tytułu ubezpieczenia, jak to przewiduje przepis art. 9 ust. 2 tej ustawy.

Na wstępie należy podnieść, że okres wykonywania umowy o pracę nakładczą został wymieniony w art. 6 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. nr 153/1227/2009r. - t.j.) jako okres składkowy, po spełnieniu pewnych warunków:

1. wykonywania na obszarze Państwa Polskiego pracy nakładczej:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia z tego tytułu, jeżeli w tych okresach osoba wykonująca taką pracę uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości, co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia, określonego na podstawie przepisów Kodeksu pracy;

Umowa o pracę nakładczą stanowiła bowiem historycznie podstawę zaliczenia do „okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia”. Ratyfikowana przez Polskę w dniu 30 sierpnia 1948 roku Konwencja genewska nr 35 z dnia 29 czerwca 1933 roku dotycząca obowiązkowego ubezpieczenia na starość pracowników najemnych zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych i handlowych, w wolnych zawodach, jak również chałupników i pracowników gospodarstw domowych (Dz. U. R.P. z 1948r. nr 34 poz. 233) nakładała na państwo obowiązek zapewnienia chałupnikom obowiązkowych ubezpieczeń na wypadek starości (ryzyko ubezpieczeniowe). Państwa-sygnatariusze powołanej konwencji, wykonując obowiązek wynikający z jej postanowień, ustalały sposób objęcia ubezpieczeniem społecznym dostosowany do swoich systemów prawnych. W związku z powyższym, przepisem art. 4 ust. 2 pkt 4 dekretu z dnia 25 czerwca 1954 roku o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. 1954/30/116) wykonano postanowienia konwencji, obejmując obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalno-rentowym osoby wykonujące pracę chałupniczą, **dla których ta praca stanowi główne źródło utrzymania**, poprzez uznanie ich za pracowników, zaś warunki podlegania sprecyzowano przepisami rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 1 lipca 1954 roku w sprawie określenia chałupników (Dz. U. 54/35/148).

W rozumieniu dekretu, za chałupników uznano osoby, które odpowiadały ściśle określonym warunkom, między innymi (§ 1 pkt 3 rozporządzenia) praca chałupnicza stanowi dla nich główne źródło utrzymania.

Konsekwentnie, w kolejnym akcie prawnym, ustawie z dnia 23 stycznia 1968 roku o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 3 poz. 6) ustawodawca postanowił w przepisie art. 5 ust. 2: Za pracownika, w rozumieniu ustawy uważa się również (...) 2) osobę wykonującą pracę nakładczą, jeżeli spełnia warunki, które określa w drodze rozporządzenia Przewodniczący Komitetu Pracy

i Płac. Następnie, w przepisie art. 9 ust. 1 stanowiła: Za okresy równorzędne z okresami zatrudnienia uważa się okresy: (...) 6) wykonywania pracy nakładczej przez osoby określone w art. 5 ust. 2 pkt 2. Innymi słowy, umowa o pracę nakładczą była zawsze, od czasu objęcia wykonawców (chałupników) systemowym obowiązkiem ubezpieczenia emerytalnego, quasi umową o pracę, a jej wykonawcy quasi pracownikami, mogącymi w odróżnieniu od pracowników wykonywać nałożone przez nakładcę zadania w domu czy własnym lokalu, regulując sobie czas pracy, bez nadzoru i kierownictwa pracodawcy, jednak podobnie, jak pracowników obowiązywała ich kontrola jakości wykonanego produktu z materiałów powierzonych przez pracodawcę - nakładcę. Wykonawca nie miał obowiązku wywiązywania się z wykonania minimum pracy określonej w umowie w każdym miesiącu pracy, ale ubezpieczeniom społecznym podlegał tylko za te miesiące, w których ilość wykonanej przez niego pracy odpowiadała wynagrodzeniu w wysokości ustalonej kolejnymi aktami wykonawczymi.

Od dnia 1 stycznia 1976 roku obowiązuje rozporządzenie rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. nr 3 poz. 19) i nie zostało dotychczas uchylone, będąc podstawowym aktem prawnym regulującym warunki tej umowy. Innymi słowy, rozporządzenie z 31 grudnia 1975 roku pozwala w ogóle na zawarcie umowy o pracę nakładczą.

Późniejsza ustawa regulująca ubezpieczenia społeczne pracowników (art. 11 ustawy z dnia 14 grudnia 1982 roku o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. nr 40 poz. 267 ze zm.) kontynuowała zasady ustanowione we wcześniejszych ustawach, a następnie od wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 17 października 1991 roku o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. nr 104 poz. 450 ze zm.), okresy wykonywania pracy nakładczej zaliczone zostały do „okresów składkowych”, przy czym, warunek osiągnięcia wynagrodzenia w wysokości, co najmniej połowy obowiązującego najniższego wynagrodzenia pracownika nie uległ zmianie od okresu obowiązywania rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17 kwietnia 1974 roku w sprawie określenia, które osoby wykonujące pracę nakładczą uważa się za pracowników, w rozumieniu ustawy o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz. U. nr 16 poz. 91), które zostało uchylone przez rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976r. Nr 3, poz. 19), obowiązujące do chwili obecnej i precyzujące obowiązki i uprawnienia nakładców.

Między innymi w § 3 rozporządzenia ustalona została minimalna ilość pracy, której wykonanie ma zapewnić uzyskanie, co najmniej 50 % najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej „najniższym wynagrodzeniem”.

Reasumując, umowa o pracę nakładczą rodziła następstwo w postaci zaliczenia okresu jej wykonywania do okresów równorzędnych z okresami zatrudnienia, a następnie, od czasu reformy ubezpieczeń społecznych, w postaci obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy wreszcie ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym - tylko wówczas, gdy wykonawca osiągał 50 % najniższego wynagrodzenia w danym miesiącu. Pozostałe miesiące, za które wykonawca uzyskiwał niższe wynagrodzenie lub nie uzyskiwał go wcale, nie podlegały zaliczeniu do okresów zrównanych z zatrudnieniem pracowników i nie powstawał obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym, czy emerytalnym i rentowym.

Unormowanie zatem z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy systemowej o obowiązkowym podleganiu ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym osób wykonujących pracę nakładczą nie może być rozpatrywane w oderwaniu od przepisów powołanych wyżej, gdyż bez zachowania warunku określonego w § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 roku, powołanego wyżej, umowa o pracę nakładczą nie rodzi obowiązku podlegania ubezpieczeniom, a zatem osoba prowadząca pozarolniczą działalność nie ma możliwości dokonania wyboru tytułu ubezpieczenia (dot. stanu prawnego obowiązującego do dnia 28 lutego 2009 roku). Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 stycznia 2008 roku

w sprawie III UK 73/07 stwierdził, iż przepis § 3 powołanego rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 roku w sprawie uprawnień pracowniczych ... stanowi „warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel normodawcy - upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem, istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym, zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia.”

Niedotrzymanie tego warunku, zdaniem Sądu Apelacyjnego, bez względu na zamiar stron zawierających umowę, powoduje, że nie powstaje obowiązek podlegania ubezpieczeniom w oparciu o art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o s.u.s. i tym samym, prawo wyboru tytułu ubezpieczenia.

W niniejszej sprawie prawidłowo Sąd I instancji podniósł, że każda umowa o pracę rodzi nie tylko skutki bezpośrednie w zakresie zatrudnienia ale także pośrednie, w tym w zakresie ubezpieczeń społecznych. Tymczasem z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne ubezpieczonych z tytułu umowy o pracę nakładczą u płatnika składek wynika, iż ubezpieczeni świadczyli pracę w znikomym zakresie. Zasadniczym celem pracodawcy jest osiągnięcie określonego rezultatu gospodarczego, pracownika - uzyskanie wynagrodzenia na odpowiednim poziomie. Okoliczności sprawy wskazują jednoznacznie, iż w relacjach łączących strony żadna ze stron nie zrealizowała tego celu w jakimkolwiek okresie trwania stosunku pracy nakładczej. W istocie bowiem pracodawca nie był zainteresowany świadczeniem pracy przez wykonawcę nawet na minimalnym poziomie. Takie warunki umowy o pracę nakładczą całkowicie przeczą racjonalności działania stron. Wskazują jednocześnie, iż jedynym realnym rezultatem i faktycznie osiągniętym celem tego stosunku była możliwość wyboru przez ubezpieczonych umowy o pracę nakładczą jako tytułu ubezpieczenia społecznego, z którego opłacano rażąco niskie składki w porównaniu do tych, jakie powinni odprowadzać z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej. Nie kwestionując prawa wyboru tytułu ubezpieczenia przez ubezpieczonych, nie można jednocześnie akceptować sytuacji, w których regulacje takie strony wykorzystują dla kształtowania pomiędzy sobą stosunków powodujących skutki, które, gdyby działały po myśli prawa, nie byłyby możliwe do osiągnięcia. Celem wyeliminowania właśnie takich działań służy regulacja art. 58 k.c., zgodnie z którym czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§ 1). Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (§ 2).

Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji, że w przedmiotowej sprawie strony zawarły umowę o pracę nakładczą, która jako czynność sama w sobie jest przez prawo dozwolona, jednak ich rzeczywistym zamiarem nie było świadczenie pracy w oparciu o tę umowę, lecz uzyskanie przez ubezpieczonych drugiego tytułu ubezpieczenia. Świadczenie pracy w znikomym zakresie miało zatem na celu tylko i wyłącznie ukrycie tegoż skutku - zgodnie z prawem ubezpieczeni nie mieliby bowiem możliwości opłacania składek na tak niskim poziomie i urealnienia zawartej umowy o pracę nakładczą, która mając na uwadze argumenty przytoczone w powyższych akapitach, faktycznie nie miała żadnej doniosłości prawnej.

W związku z powyższym, należy stwierdzić, że w stanie faktycznym niniejszej sprawy, uprawnione jest przyjęcie, że umowa dotknięta była nieważnością na mocy art. 58 § 1 k.c. Zarzuty przedstawione w apelacjach Sąd Apelacyjny uznał za chybione, a wnioski za nieuzasadnione.

Sąd Apelacyjny stwierdził zatem, że apelacje nie zawierają uzasadnionych podstaw i orzekł, jak w sentencji na mocy przepisu art. 385 k.p.c.

/-/ SSA J. Ansion /-/ SSA M. Małek-Bujak /-/ SSA E. Piotrowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

JR